

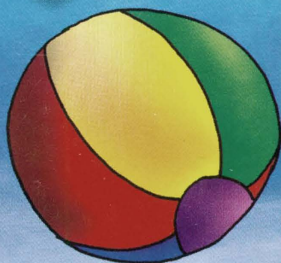
Cena: 2,5 zł
ISSN 1232-5805
nr indeksu: 326070

Nr 7-8 (154-155) Lipiec-Sierpień 2005

Miesięcznik
dla dzieci

PROMYCZEK DOBRA®

W środku
opaska
na rękę



7-8

Życzymy udanych wakacji !!!

Ruszaj z nami

rys. Sylwia Hyży & Bartłomiej Jurkowski



Kaszëbsczë
To je krótczé, to je dlódczé, to kaszëbskò stòlëca, to są básë, to są skrzëpczi, to órnëczò Kaszëbã. Órnëczò Kaszëbã, básë, skrzëpczi, krótczé, dlódczé, to kaszëbskò stòlëca. To je ridel, to je tecz, to są chójnë, widlë gnojnë. To je slédnë kòło wóznë. *Wdnë kòło wóznë, prostë, krótczé.

Sądëckie Spòłniznë Dzieci pod przewodnictwem uczni uczących imię Jana Pa...

Hasło:

2 Przeskakiwanka

C T O O D N

Y A W

60 64 93
KA CJE KICH

7 Alfabet Braille'a Odczytaj hasła kor. Braille'a z naj...

- 4-5 *Wiersze Ewy Chotomskiej*
- 6-7 *Błogostawieni jesteście*
- 8-9 *Piosenka*
- 10-11 *Niełatwo być błogostawionym.*
- 12-13 *Niezwykłe zwierzęta - wieloryb*
- 14-15 *Rozesłanie to postanie*
- 16 *Kto pyta nie błądzi*
- 17-18 *Powtórka z geografii*
- Dodatek misyjny** *Dodatek misyjny*
- 19-20 *Powtórka z geografii cd.*
- 21 *Uśmiechnij się*
- 22-23 *Święty Tomasz Apostoł*
- 24-25 *Promyć z Jasnej Góry*
- 26-27 *Miejsce dla każdego*
- 28-29 *Wakacyjne łamiętki*
- 30 *Pytania biblijne*
- 31 *Kolorowanka*
- 32 *Rozwiązania*
- 33 *Krzyżówka*
- 34 *Święty Jacek Odrowąż*



Plac Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz, tel./fax (0-18) 443-44-00 www.promycek.com.pl e-mail: wydawnictwo@promycek.com.pl

Wydawany za pozwoleniem władzy duchownej.

Możesz zaprenumerować na pocztę, u listonosza lub w redakcji

Redakcja: Sylwia Biernat, s. Sylwia Chruślička BDNP, Anna Kosowska, Marta Gródek-Piotrowska, Sylwia Hyży, Milenia Małecka-Rogał, ks. Andrzej Mulka (red.nacz.), Zofia Śliwowa.
Współpraca: Ks. Piotr Łabuda, ks. Grzegorz Rzeźwicki, ks. Sławomir Urbańczyk
Administracja: Bogumila Chmielowska.
Opracowanie graficzne i skład komputerowy:
© 2005 by ICS Studio (018) 4423228, Bartłomiej Jurkowski, Maciek Haslik
Druk: Drukarnia Kolejowa - Kraków, Spółka z o.o., ul. Bosacka 6, tel./fax (012) 421-08-20

Zasady prenumeraty:
1 egz. - 2,50 zł + koszty wysyłki
10 egz. i powyżej - 2,50 zł koszty wysyłki ponosi redakcja
Aby zamówić nasz miesięcznik, wystarczy zatelefonować pod numer: (0-18) 443-44-00
Pieniądze prosimy przysyłać na konto:
BPH S.A. o/Nowy Sącz, nr 51 1060-0076-0000-3200-0020-5815

Ewa Chotomska
i jej piosenki

Gdy leżę na plaży

Bardzo często przy kolacji
sięgam myślą do wakacji,
które przecież są za krótkie dla człowieka.

Chociaż szkołę bardzo lubię,
na wakacje letnie, długie,
przez rok szkolny z utęsknieniem
zawsze czekam.

ref.

Bo leżąc na plaży najlepiej się marzy
o wielkich wyprawach w nieznanę.

Gdy będę dorosła na taką wyprawę
zabiorę gdzieś tatę i mamę!

Chyba mi przyznacie rację,
bo lubicie też wakacje,
kiedy można leniuchować
przez dzień cały.

Myślę, że by było miło,
by do szkoły się chodzilo
dwa miesiące
a wakacje dziesięć trwały.

Wyciągnij dłoń

Siedzisz w domu strasznie zły,
sam jesteś jak palec,
chcesz się bawić, nie masz z kim
na świat patrzysz z żalem.
A za ścianą sąsiad twój
płacze nieustannie,
chce się bawić, nie wie jak
zmienił dom w fontannę.

ref.

Wyciągnij dłoń - bądź przyjacielem,
niewielki gest a znaczy wiele.
Wyciągnij dłoń - to działa cuda,
zobaczysz, że się wszystko uda.

Między nami mieszka ktoś
komu źle na świecie,
nos do szyby przytknął i
wypatruje dzieci.
Zza zakrętu wybiegł pies,
szuka swego pana,
ogon zwiesił, smutny jest,
nie jadł nic od rana.

Wyciągnij dłoń - bądź przyjacielem
Wczoraj smutno było ci,
mówiłeś: mam pecha,
dzisiaj ktoś ci podał dłoń
i już się uśmiechasz.
Nikt na świecie nie jest sam,
popatrz dookoła
i ty też przyjaciół masz,
więc głośno zawołaj:

Zabiorę brata na koniec świata

Ten mały to mój starszy brat
on zawsze bardzo mało jadł,
marudzi już od rana,
bo nie chce jeść śniadania
więc martwi się rodzina,
że ma niejadka syna,
przepadam wprost za bratem
i strąszę czasem tatę :

ref.
Zabiorę brata na koniec świata,
znajdziemy wyspę jak Robinson,
zabiorę brata na koniec świata
tam zbudujemy wspólny dom.

W szataście będzie można spać
i pomarańcze z drzewa rwać,
codziennie jeść banany
u stóp wspaniałej liany,
a mleko pić z kokosa
co rośnie koło nosa.
Nie będzie nikt narzekał,
że nie pijemy mleka.

Wakacje będą cały rok,
gorąca plaża już o krok,
powietrze, słońce, woda
beztroska i wygoda.
A jeśli za rodziną
na wyspie zatęsknimy
wyślemy list w butelce
do siebie zaprosimy.



Ewa Chotomska od 1980 roku jest twórczynią telewizyjnych programów dla dzieci w Telewizji Polskiej i autorka ponad 1000 programów dla najmłodszych. Przez 17 lat (1982-1999) tworzyła scenariusze i odtwarzała rolę „Ciotki Klotki” w nagrodzonym Złotym Ekranem programie Tik-Tak. Obecnie współpracuje z programami „Jedyneczka” i „Budzik”. Dla potrzeb programów telewizyjnych wraz z kompozytorem Krzysztofem Marcem i Andrzejem Grabowskim 21 lat temu założyli zespół dziecięcy **Fasolki**, dla których napisała wiele przebojów, m.in. „Szczotka, pasta, kubek, ciepła woda”, „Mydło wszystko umyje” „Zabiorę brata na koniec świata”, „Każdy ma jakiegoś bzika”, „Czuje głód”. Wróż z **Fasolkami** w kabareczku „Zabawy z Panem Tik-Takiem” występowała niemal na wszystkich scenach w kraju. Gościła także w Niemczech, USA i Australii. Pisanie piosenek dla dzieci jest jej hobby. Stworzyła ich już ponad 500. Jest autorką 3 książek dla dzieci. Ostatnia „Pamiętnik Felka Parerasa” właśnie się ukazała wydana przez łódzką Literaturę. Od kilku lat jest menadżerem swojej mamy - pisarki Wandy Chotomskiej, a stworzona przez nią firma ECHO organizuje spotkania z twórcami dla dzieci (piśarze, plastycy, reżyserzy) sama chętnie też bawiąc uczy już następne pokolenie.

Błogosławieni jesteście (Łk 6,20-26)

Witaj i bądź błogosławiony. Błogosławiony, czyli szczęśliwy i radosny! Tak właśnie Jezus powiedział do wszystkich, którzy Go słuchali na górze, koło Jeziora Galilejskiego.

Zanim Jezus wyruszył w Swoją wielką podróż z Galilei do Jerozolimy, najpierw zebrał swoich uczniów i tych, którzy chodzili z Nim i GO słuchali. Zebrał ich i zachęcał do wytrwałości w wypełnianiu tego wszystkiego, co im mówił. Zaprowadził wszystkich na wysokie wzniesienie, w takie miejsce, skąd był piękny widok na całe Jezioro Galilejskie. Tam zaczął im mówić kiedy będą błogosławieni, czyli szczęśliwi.

Wiesz, wiele razy byłem w Galilei, byłem też w tym miejscu, gdzie ON uczył swoich uczniów. Na tę naukę Jezus wybrał piękne miejsce. Uwierz mi. Moc kwiatów, krzewów i drzew, piękną trawą, szczególnie wiosną zieloną i pachnącą. A do tego wszystkiego błękit potężnego jeziora, od którego wiał delikatny, chłodny wiaterek.

W takim otoczeniu Jezus powiedział do wszystkich, którzy GO słuchali, a więc uczniów i tych, którzy przypadkowo znaleźli się w tym miejscu: Błogosławieni jesteście ...

W ciszy i skupieniu słuchali Go wszyscy, każdy chciał usłyszeć co ma czynić, aby być błogosławiony, być na wieki szczęśliwym.

Jezus pocieszał tych, którzy byli głodni. Mówił im, że przyjdzie czas wiecznej radości, gdzie już nie będzie głodu. Pocieszał też płaczących. Obiecał im, że w Jego Królestwie będą pocieszeni. Mówił do tych, którzy byli prześladowani, których inni ludzie nienawidzili dlatego, że

kochali Jezusa. Pan ich pocieszał i obiecywał im niebo - wieczne zbawienie.

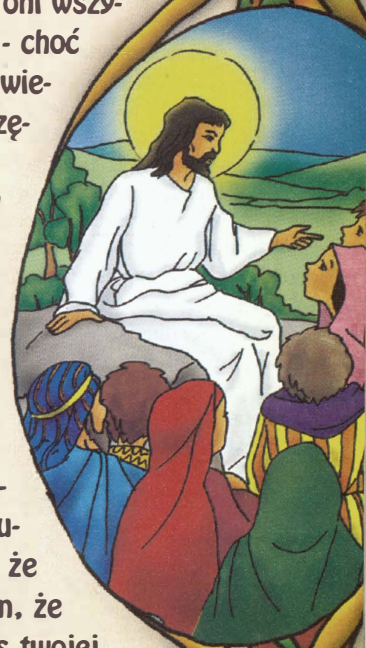
Wiesz, niezwykle było to, jak Jezus bardzo wyraźnie podkreślał, że ważny jest czas „teraz”. Ważne jest to, co teraz czynisz.

Ciekawe, czyż nie? Jezus mówił, iż ci, którzy teraz płaczą którzy teraz cierpią, ci którzy są teraz głodni - oni wszyscy już teraz są też błogosławieni. Wiesz, oni - choć teraz cierpią, to już teraz wiedzą, że jeśli będą wierzyli w Jezusa, to będą błogosławieni - będą szczęśliwi na wieki.

Rozpoczyna się czas wakacji. Czas, kiedy będziesz odpoczywać, bawić się, zwiedzać ... Chciałem Cię prosić, abyś o NIM zawsze pamiętał. Popatrz, ON tak mocno podkreślał, że ważna jest ta chwila, którą TERAZ daje Ci Pan Bóg. Ważny jest czas, który masz TERAZ - nie zmarnuj go! Pan Bóg daje Ci czas wakacji, czas odpoczynku i zabawy. Proszę Cię - nie zapomnij w tym czasie o Naszym MISTRZU, o Jezusie. Tyle już CI o NIM pisałem. Mam nadzieję, że GO pokochałeś i teraz pokażesz swoim życiem, że GO kochasz. Tak więc zaczyna się TERAZ czas twojej próby. Zobaczysz, czy zasługujesz na miano ucznia - JEGO ucznia, na miano błogosławionego.

Życzę Ci, aby czas wakacji, był dla Ciebie czasem radości i bycia z Jezusem. Bądź błogosławiony - bądź szczęśliwy!

Ks. Piotr Łabuda



Kaszëbsczé abecadło



To je krótczé, to je dlúdzé,
to kaszëbskô stolëca, to są basë,
to są skrzëpczi, to óznôczô Kaszëbã.
Óznôczô Kaszëbã, basë, skrzëpczi,
krótczé, dlúdzé, to kaszëbskô stolëca.
To je ridel, to je tęcz, to są chójnë,
widłë gnojnë. To je slédné kóto wóznë.
Slédné kóto wóznë, prosté, krótczé,
dlúdzé, to kaszëbskô stolëca.

To są hóczi, to są ptóczi, to są prusczé póttrojôczi.
Hók, ptók, póttrojók, slédné kóto wóznë, prosté,
krzëwé, ridel, tócz, óznôczô Kaszëbã, basë,
skrzëpczi, krótczé, dlúdzé, to kaszëbskô stolëca.
To je klëka, a to wól, to je całé, a to pół. Calé,
pól, klëka, wól, hók, ptók, póttrojók, slédné kóto
wóznë, prosté, krzëwé, chójnë, ridel, tęcz, óznôczô
Kaszëbã, basë, skrzëpczi, krótczé, dlúdzé,
to kaszëbskô stolëca.

To je mółé, a to wióldzé, to są instrumenta wszelczé.



Niezwykle piękne i różnorodne są Kaszuby - ziemia rozciągająca się na Pomorzu Wschodnim. Legenda głosi, że Pan Bóg tworząc świat obdarował poszczególne krainy różnymi dobrami. O Kaszubah przypomniał sobie na końcu. Z wielkiego wora wysypał więc to, co pozostało po stworzeniu innych krain, i tak dostało się Kaszubom z każdego bogactwa po trochu, morze, lasy, jeziora i rzeki. Lud zamieszkujący tę ziemię ma silne poczucie odrębności kulturowej i starannie pielęgnuje swoje zwyczaje, pieśni, tańce, a także język, który w swoim oryginalnym brzmieniu jest prawie zupełnie niezrozumiały dla pozostałej części mieszkańców naszego kraju.

Z boku macie zaprezentowany kaszubski alfabet, można go wyśpiewać, a obrazki pomogą wam poznać niektórych kaszubskich wyrazów. Stroje ludowe zdobione były charakterystycznym haftem kaszubskim w ściśle określonych kolorach: trzech odcieniach niebieskiego, czerwonym, zielonym, czarnym i żółtym. O kulturze i zwyczajach opowiadają też piękne tańce tego regionu np. „wołtok” - symbolizuje ruch morskich fal, „dzek” - jest popisowym tańcem chłopców i mężczyzn, zaś za jeden z najstarszych tańców uważany jest „szewc”, który jak głosi legenda tańczony był na jednym z kaszubskich wesel przez króla Jana III Sobieskiego.



Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Sierakowice” powstał w grudniu 1980 roku. W skład zespołu wchodzi młodsi ludzie zamieszkali głównie na terenie gminy Sierakowice. Przez prawie 25 lat swej działalności zespół zasłużył na wiele nagród i wyróżnień i prawie 50 razy wyjeżdżał poza granice kraju reprezentując go na festiwalach i przeglądach. W bieżącym roku zespół reprezentował region i kraj na targach turystycznych w Brukseli, gdzie stał się główną atrakcją sceny targów. Repertuar zespołu jest bardzo urozmaicony. Podstawę stanowią tańce i pieśni z regionu Kaszub, które cieszą się zainteresowaniem publiczności w każdym miejscu ich prezentacji. Od niedawna do programu zespołu włączone zostały tańce i przyśpiewki z regionu łowickiego i krakowskiego.

KZPiT „Sierakowice” Gminny Ośrodek Kultury • ul. Kartuska 27, 83-340 Sierakowice • Instruktor ds folkloru Mirosław Szulc • tel. (0-58) 684-76-02, 0-694-468-876 • fax (0-58) 681-62-14

Po obiedzie Kubuś poprosił, aby mógł wyjść na spotkanie z Mateuszem. Musi porozmawiać ze starszym kolegą o bardzo ważnych sprawach.

- Idź, kochanie, skoro musisz - rzekła babcia. - Tylko nie odchodź zbyt daleko, bo chciałabym cię widzieć z okna. I weź czapeczkę, żeby ci słońce nie przegrzało głowy.

- Jak ty mnie nie doceniasz, babciu - odrzekł poważnie malec. - Zawsze siadamy z Mateuszem na tej ławce pod brzozą, żebyś mogła nas widzieć z okna. Robię to wyłącznie dla ciebie. Pod brzozą jest zwykle cień. Ale nie chcę ci się sprzeciwiać. Daj tę czapeczkę, wezmę ją, żebyś była całkiem spokojna i zadowolona.

- Chyba czasami rzeczywiście cię nie doceniam, mój ty mały mądralo - uśmiechnęła się babcia. - A może chcesz wziąć kilka śmietankowych krówek, poczęstować kolegę?

- Och, babciu, ja też czasem cię nie doceniam! Chętnie wezmę, Mateusz bardzo je lubi. Dziękuję.

- Złożyłabym się o wszystkie pieniądze, choć nie mam ich wiele - powiedziała Paulinka, - że nasz Kubuś „pracuje” teraz nad szóstym błogosławieństwem. Lada chwila zapyta mnie, co to znaczy „czystego serca”? A może przyjdzie z tym do ciebie, babciu? Wołałabym, bo nie bardzo wiem, jak mu to wytłumaczyć.

- Ależ to proste, moje dziecko. „Błogosławieni czystego serca”, czyli ludzie, którzy zachowują przykazania, unikają grzechu. A jeżeli zdarzy im się zgrzeszyć, bo natura ludzka jest słaba i skłonna do zła, starają się jak najszybciej oczyścić swoje serce w sakramencie pokuty. To wszystko.

- Mówiąc o czystości mamy zwykle na myśli szóste przykazanie - rzekła dziewczynka. - W rachunku sumienia jest wyraźnie mowa o cnocie i czystości właśnie w związku z tym przykazaniem. A mój braciszek jest za mały, żeby z nim omawiać takie poważne problemy.

- I wcale nie trzeba. Będziecie rozmawiać nie o szóstym przykazaniu, tylko o szóstym błogosławieństwie. A tam wyraz czystość jest użyty w szerszym znaczeniu. Ludzkie serce ma być czyste, czyli wolne od grzechów. Także tych, o których mówi szóste przykazanie - oczywiście. Porozmawiasz z nim o tym, że dzieci nie powinny oglądać nieodpowiednich filmów, programów telewizyjnych i czasopism, gdzie są zamieszczone nieprzyzwoite fotografie i obrazki. Jeszcze o brzydkich wyrazach. On już kiedyś ze mną o tym rozmawiał. Jest jeszcze mały, ale bardzo rozzębiony jak na swój wiek.

- Wiem, babciu. Podziwiam go, jestem dumna z takiego brata. Czasem boję się z nim rozmawiać, żeby mi nie zadawał zbyt trudnych pytań.

- Ja też jestem z niego dumna - odrzekła babcia.

- Chyba wraca, uciekam! - szepnęła Paulinka.

- Przydała mi się ta rozmowa z tobą, babciu - powiedziała dziewczynka wieczorem. - Odpowiedziałam na wszystkie pytania Kubusia. Sprawdzał, czy moje odpowiedzi zgadzają się z tym, co powiedział mu Mateusz.

- Dobrze, że twój brat wybrał sobie tego chłopca na powiernika i przyjaciela. Mateusz jest mądrym, religijnym, dobrym chłopcem. Dużo czyta. Jego kuzyn jest w seminarium.

W tej chwili chłopczyk wszedł do kuchni i zapytał:

- Czy mogę zadać ci jedno pytanie, babciu? Albo lepiej dwa?

- Ja muszę iść dokończyć odrabianie lekcji - oświadczyła Paulinka i wyszła.

- Słucham cię, Kubusiu. Co to za pytania?

- Jeżeli tato Konrada zostawił swoją żonę i dwóch małych synków... Mieszka teraz z inną panią, to...on nie jest człowiekiem „czystego serca”, prawda?

- Nie jest.

- A jeżeli kuzynka Seweryna ogląda w telewizji bardzo paskudne filmy... No, wiesz, babciu, jakie, to chyba nie jest błogosławiona?

- Chyba nie.

- Mateusz miał rację. Paulinka też. A jeszcze jak ty, babciu to potwierdziłaś, to już wiem na pewno. Nielatwo być błogosławionym. Bo cóż z tego, że na przykład ta kuzynka Seweryna byłaby miłosierna i uboga w duchu, jeżeli nie jest czystego serca? Trzeba zachowywać wszystkie przykazania Boże, prawda?

- Tak, Kubusiu. I zawsze o tym pamiętaj.

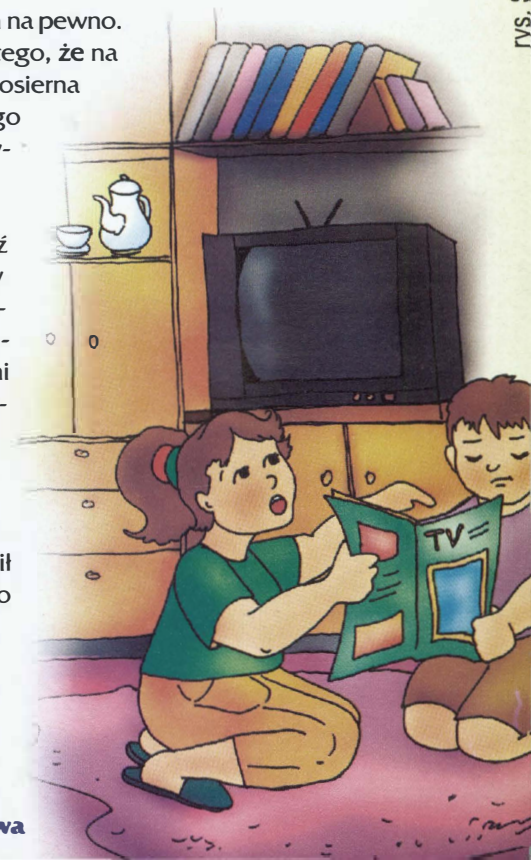
- Dobrze, że Pan Jezus ustanowił spowiedź i Komunię świętą, bo inaczej to byłoby strasznie trudno! Dopiero teraz to zrozumiałem. Nauczyłem się już sześciu błogosławieństw na pamięć... „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą”.

- Ważniejsze jednak od uczenia się na pamięć, jest...

- Wiem, babciu! Najważniejsze jest być dobrym. Ojciec Święty Jan Paweł II prosił nas o to. Kto jest dobrym, kto jest czystego serca, zasługuje na błogosławieństwo. Czy mnie się uda, babciu?

- Trzeba się bardzo starać, próbować wciąż od nowa. I modlić się o pomoc Bożą. Być błogosławionym - to wielka sprawa. Oby ci się udało, Kubusiu!

Zofia Śliwowa



Niezwykłe



Wieloryby

Zwierzęta

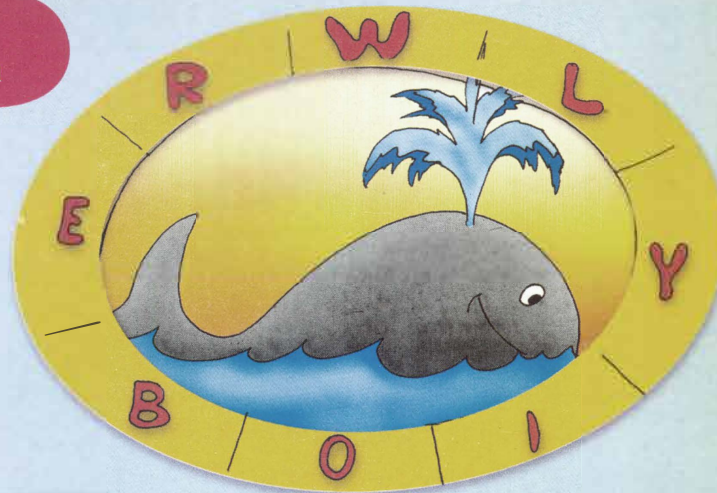
Największe zwierzęta na świecie
- wieloryby - od dawna działały na

wyobraźnię ludzi. Ich olbrzymie rozmiary budziły zarazem lęk i podziw. Snuto o nich wiele niesamowitych i tajemniczych opowieści.

Wieloryb, oprócz swej nazwy, nie ma nic wspólnego z rybami, jest ssakiem żyjącym w morskich głębinach, oddycha płucami i dlatego co pewien czas musi się wynurzać nad wodę. Nim weźmie pierwszy oddech, wyrzuca z dużą siłą zużyte powietrze przez umieszczone na czubku głowy nozdrza. Wtedy powstaje wspaniała fontanna, którą z daleka łatwiej wypatrzeć niż samego wieloryba. Wieloryby, jak wszystkie ssaki, karmią swe małe mlekiem. Większość wielorybów nie posiada zębów, tylko tzw. fiszbiny, czyli płytki zwisające z górnego podniebienia, przez które odcedzają pokarm: ryby, skorupiaki, glony itp. W ciągu jednego dnia wieloryb potrafi odcedzić ponad tonę pokarmu. Wieloryby odbywają też najdalsze z wszystkich ssaków wędrówki. Chociaż najwięcej czasu spędzają w chłodnych wodach Arktyki i Antarktydy, to by wydać na świat swe potomstwo w cieplejszych wodach u wybrzeży Meksyku, Hawajów czy Bermudów, potrafią przepłynąć nawet 10 tys. kilometrów.

Konkurs z pluszakiem

Co ile kratek trzeba przeskakiwać litery, aby utworzyły nazwę prezentowanego ssaka?



- Największym z wielorybów jest Płetwal Błękitny. Jego długość dochodzi do 33 metrów a waga do 150 ton, co odpowiada ciężarowi 25 słońi. Jest też największym żarłokiem na świecie, dziennie zjada około 8 ton pokarmu.

- Wieloryby od wieków dostarczały człowiekowi cennych surowców. Olej wielorybi był znakomitym smarem do maszyn, paliwem do lamp ulicznych, tłuszczem do produkcji mydła, a także podstawą do produkcji kredek, plastrów, świec, maści, a nawet atramentu.
- Mimo ogromnej wagi i rozmiarów wieloryby są dobrymi pływakami. Osiągają prędkość do 50 km/h.

- Wieloryby porozumiewają się za pomocą wydawanych przez siebie dźwięków, często mówi się potocznie, że wieloryby śpiewają.



ROZESŁANIE to POSŁANIE

Msza Święta już się kończy. Za chwilę wyjdziemy z kościoła ale nie sami, będzie z nami nasz Pan, Jezus Chrystus. W naszych sercach pozostaje dar Jego obecności, przyszedł do nas w Komunii Świętej, przynosząc pokój i radość. Ten dar mamy przyjąć dla siebie jak również mamy przekazywać go innym.

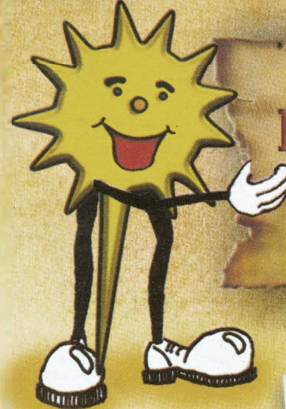
Kiedy ksiądz mówi: „Idźcie w pokoju Chrystusa”, to znaczy, że Jezus posyła nas do innych ludzi, byśmy nieśli Jego miłość tam gdzie jej brakuje, radość, tam gdzie jest smutno, pokój, tam gdzie panuje niezgoda.



**KOGO MAM
OBDARZAĆ
UŚMIECHEM,
DOBRYM SŁOWEM,
POMOCNĄ RĘKĄ
I SERCEM?**



**NA WAKACYJNYCH SZLAKACH BĄDŹ APOSTOŁEM
UŚMIECHU WOBEC KAŻDEGO SPOTKANEGO CZŁOWIEKA**



Dobre rady Promyczka dla Czytelniczki i Czytelnika



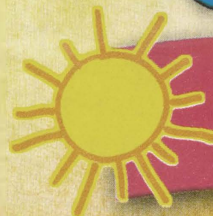
**Wierząc w miłość, dobroć i w miłosierdzie Boga
idź przez życie z Jezusem - to właściwa droga.**



**Bądź zatroskany o wrażliwe serce
i czyste sumienie,
byś mógł słyszeć każde Boże pouczenie.**



**Miłuj bliźniego i kochaj Pana Boga,
bądź życzliwy i dobry to do szczęścia droga.**



**Przekazuj wszystkim braciom i siostronom wspaniałą
nowinę, że niezwykła to godność być chrześcijaninem.**



KRZYŻ - znak, który przypomina nam miłość Pana Jezusa. Jest to też gest wykonywany na własnym ciele prawą ręką. Wyraża wiarę w Boga, który zbawił ludzi przez śmierć Jezusa na krzyżu. Powinien być wykonywany przy modlitwie, na początku i końcu dnia, a także przed pracą, podróżą, jedzeniem i w ogóle każdą z ważniejszą czynnością wykonywaną przez ludzi wierzących.

Dlaczego nie możemy zobaczyć Boga?

Krystian, kl. III a

Krystianie!

W Piśmie świętym mówił Pan Bóg do Mojżesza: „Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu” (Księga Wyjścia, rozdział 33, wiersz 19). Zdanie to wyraźnie poucza nas o tym, że dla człowieka, który żyje na ziemi Bóg jest Bogiem niewidzialnym. Mówił o tym np. Jan apostoł w swojej Ewangelii: „Bóg jest duchem” (Ewangelia wg św. Jana, rozdział 4,24), a św. Paweł apostoł głosił, że „Jezus Chrystus jest obrazem Boga niewidzialnego” (List św. Pawła apostoła do Kolosan, rozdział 1, wiersz 15). Ale w innych miejscach Pisma Świętego ten sam św. Jan apostoł w Księdze Apokalipsy napisał, że kiedyś ujrzemy Boga takiego jakim jest. Podobnie ujął to św. Paweł mówiąc, że po śmierci zobaczymy Boga twarzą w twarz.

Póki co, Pana Boga nie możemy zobaczyć żyjąc na ziemi, gdyż Bóg przewyższa ludzi swoją wielkością i świętością. Kiedyś, gdy będziemy w niebie i oczyścimy się z wszelkiego grzechu i zjaśnieje w nas światło świętości, nieskazitelności, dopiero wówczas będziemy mogli zobaczyć Pana Boga.

Ks. Grzegorz Rzeźwicki



A teraz jeszcze
powtórka
z geografii...

Po zakończonej wizycie Jana Pawła II na Sądecczyźnie różne były propozycje odnośnie losów papieskiego ołtarza. Ostateczną decyzję podjął biskup tarnowski Wiktor Skworec, który postanowił, że przy ołtarzu powstanie Diecezjalne Centrum Pielgrzymowania. Od samego początku zaczęto groma-

dzić pamiątki związane z Ojcem Świętym Janem Pawłem II, które wzbogaciły izbę pamięci poświęconą niezapomnianemu pielgrzymowi.



- Możliwość celebracji oraz uczestniczenia we Mszy Świętej
- Izba pamięci z licznymi pamiątkami związanymi z Janem Pawłem II
- Do dyspozycji sala telewizyjna z filmami o św. Janie Pawle II

Rodzina Szkół
im. Jana Pawła II



Począwszy od 2002
roku w połowie
czerwca - czyli

w okolicach rocznicy papieskiej wizyty, a zarazem pod koniec roku szkolnego, do ołtarza papieskiego na specjalne spotkanie przybywają uczniowie szkół podstawowych. Jest to najczęściej piątek przed 16 czerwca - dzień dający okazję, aby przypomnieć sobie papieskie orędzie zachęcające do uczynienia trzeciego tysiąclecia erą ludzi świętych. Najchętniej, a zarazem najliczniej, z najodleglejszych miejscowości, przybywają uczniowie Szkół im. Jana Pawła II. W Polsce jest ich około 300, a w samej Małopolsce ponad 100. Oprócz wspólnej modlitwy w czasie uroczystej Eucharystii, uczniowie przed Mszą Świętą prezentują krótkie programy artystyczne, w czasie których przybliżają zgromadzonym swoją szkołę.

Oprócz tego spotkania Rodzina Szkół im. Jana Pawła II ma jeszcze kilka innych spotkań w ciągu roku, m.in. na Jasnej Górze, w Wadowicach oraz w jednej ze szkół, która w danym roku gości przedstawicieli na spotkaniu.



Sądeckie Spotkania Dzieci
pod przewodnictwem uczniów
ze szkół noszących imię Jana Pawła II.

Echo Dzieciom

LIPIEC/SIERPIEŃ
2005



Św. Teresa - Patronka misji

Z Marią Teresą

Święta Teresa – Patronką misji

Jesteśmy miłośnikami misji i chcielibyśmy prościć Cię, Tereniu, abyś opowiedziała nam o swoim dzieciństwie oraz o tym, jak odkrywałaś swoje powołanie do Karmelu.

Słyszeliśmy o Twojej „małej drodze”, która stała się wzorem dla milionów ludzi. Wiemy, że to między innymi dlatego Jan Paweł II nadał Ci tytuł doktora Kościoła w 1997 r. Na czym więc ta „mała droga” polega?

Wiemy także, że oprócz św. Franciszka Ksawerego, który przez wiele lat pracował w Japonii i w Indiach, Ty również w 1927 r. zostałeś ogłoszona Patronką misji. Jak się to stało?

Dobrze, bardzo chętnie opowiem Wam coś o sobie. Będąc najmłodszym dzieckiem w rodzinie, doświadczyłam wiele dobra ze strony moich rodziców i sióstr. Moi rodzice byli wspaniali, kochający, troskliwi, dobrzy. Byli dla mnie prawdziwym skarbem. Po śmierci mamy, co bardzo mocno przeżyłam, mojego tatę nazywałam „królem” i z miłości do niego pilnie się uczyłam.

Uczono mnie miłości od najmłodszych lat. Czynił to przede wszystkim kochający ojciec i pełniące maczyną opiekę siostry. Kochałam całą moją rodzinę z pasją; kochałam przyrodę, a szczególnie jej Stwórcę. Kochałam Boga ponad wszystko.

Pragnienie wstąpienia do Karmelu w Lisieux, w ślad za dwiema starszymi siostrami nie było dziecięcym kaprysem, wzmagało się wraz z wiekiem. Tatuś znał mnie dobrze, i chociaż myśl oddania jeszcze jednego dziecka, jego ukochanej królewny, wiązała się z dużym cierpieniem – rozumiał, że to było moim powołaniem. Mając zaledwie piętnaście lat, pojechałam z tatusem do Rzymu i poprosiłam samego papieża Leona XIII o pozwolenie na wstąpienie do klasztoru. Otrzymałam je i mogłam już w pełni poświęcić się miłowaniu i służbie Bogu.

„Mała droga” jest to droga świętości, a nazywałam ją „małą”, ponieważ właśnie przez małe rzeczy można coraz bardziej upodabniać się do Pana Jezusa i stawać się świętym. Kiedy pewnego razu zagłębiłam się



w lekturze Pisma św., słowa: „kto jest mały, niech przyjdzie do mnie” (Prz 9, 4) przemówiły mi do serca w szczególny sposób. Zrozumiałam, że Bóg Ojciec kocha mnie jak małe dziecko. Postanowiłam więc pozostać małą, pokorną, posłuszną i kochającą. Podejmowałam wszystkie zadania z prawdziwą radością i spokojem, a nawet z poczuciem humoru. Szukałam okazji do poświęceń, choćby najmniejszych, i wszystko to robiłam w ukryciu i z wielką miłością. Każda czynność przyczyniała się do jeszcze większego wzrostu w miłości.

Bardzo pragnęłam wyjechać na misję, ale mój słaby stan zdrowia nie pozwolił mi na to. Nie przeszkodziło mi to jednak ogarnąć modlitwą cały Kościół misyjny. W sposób szczególny przełożona powierzyła mej duchowej opiece: kleryka Maurycyego Belliere oraz o. Adolfa Roullanda, który dwa miesiące później odплыnął do Chin. A więc w taki oto sposób jestem duchowo złączona z apostołami, których Jezus dał mi za braci. Kiedy byłam bardzo chora i nie mogłam się modlić, ofiarowywałam za misjonarzy moje cierpienia i każdą najdrobniejszą czynność.

Dziękując Ci, kochana Siostrzo Tereso, za rozmowę, pragniemy zdradzić Ci nasz sekret. Również chcielibyśmy zostać małymi misjonarzami Chrystusa, bowiem nie jest tak ważne co robimy, ale ile wkładamy w to miłości do Pana Boga.

opracowała R.J.

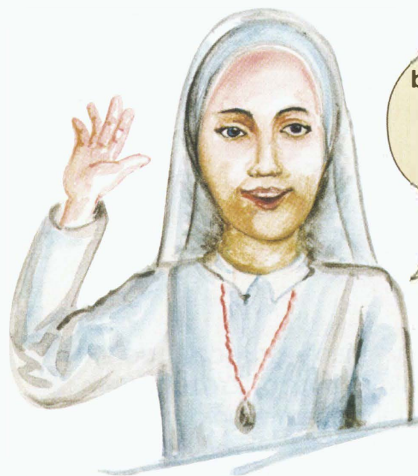
Z MARIĄ TERESĄ

cz. 1

Drogie Dzieci! Będąc dzieckiem, Maria Teresa Ledóchowska napisała małą książeczkę pt.: *Historia Marynii, która pragnęła być sławną.*

W kolejnych numerach „Echa dzieciom” będziemy starać się przybliżyć Wam postać tej wielkiej misjonarki.

**Pomyślcie,
co Wy możecie uczynić dla misji?**



Nazywam się s. Melania i wykorzystując autobiografię bł. Marii Teresy Ledóchowskiej – Założycielki sióstr klawerianek, której 30. rocznicę beatyfikacji obchodzimy w tym roku, chciałabym opowiedzieć Wam, kochani, historię jej życia oraz misyjnego powołania.

Marynia, to dziewczynka o okrągłej pełnej buzi, z wielkimi oczami, ciekawie patrzącymi na świat z okna wiejskiego dworu w Loosdorf (Austrii). Mając 10 lat – zapragnęła być sławną...

Pewnego dnia w odwiedziny do rodziny Ledóchowskich przyjechała ciocia – znana pianistka. Gdy zaczęła grać sonatę Beethovena, melodia tak oczarowała Marynię, że z wstrzymanym oddechem i rozchylonymi ustami siedziała przy pianinie. Zapragnęła naśladować ciocię!

Nazajutrz dopadła pianina, ale niestety! Gdy tylko zagrała pierwsze dźwięki, nadeszła mama:

Dziecko, ale hałasujesz, że aż uszy boją. Musisz jeszcze dużo ćwiczyć, by grać jak ciocia.



Gdy o muzycznej sławie nie mogła już myśleć, zdecydowała zostać artystką. Namalowała portret swej siostry Marii.

Ojciec, nie wiedząc czy to rysunek, i co ma przedstawiać, zawołał: Ależ to jest... wielkanocne jajko.

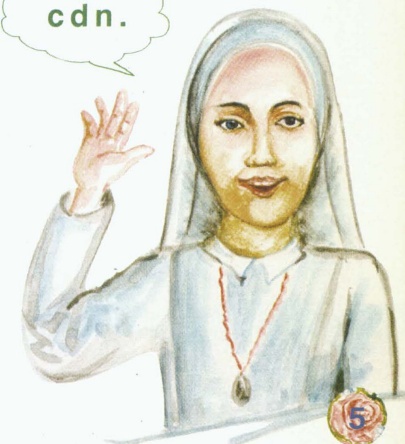
Trudno jest być sławną!

Pod wpływem lektury o życiu świętych, która przemawiała do serca i wyobraźni dziecka, w Marynii dojrzywała myśl:

Wiem już jak zostanę sławną!
Zostanę świętą!



cdn.



Misjonarze Chrystusa

Nasze ognisko misyjne istnieje już trzeci rok. Spotykamy się raz w tygodniu, by wspólnie modlić się za misje i misjonarzy. Regularnie przekazujemy nasze ofiary na misje. Z wielkim entuzjazmem bierzemy udział w misyjnych kongresach na Jasnej Górze. Jest wspaniale! Spotykamy się z misjonarzami, którzy bardzo chętnie odpowiadają na liczne pytania dzieci. W ten sposób wspólnie się ubogacamy, pogłębiając naszą wiedzę o misjach. Regularnie czytamy „Świat misyjny” i „Echo dzieciom”. Organizujemy przedstawienia z okazji Tygodnia Misyjnego, które później wielokrotnie wystawiamy w różnych środowiskach. W ten sposób staramy się być małymi misjonarzami Chrystusa.

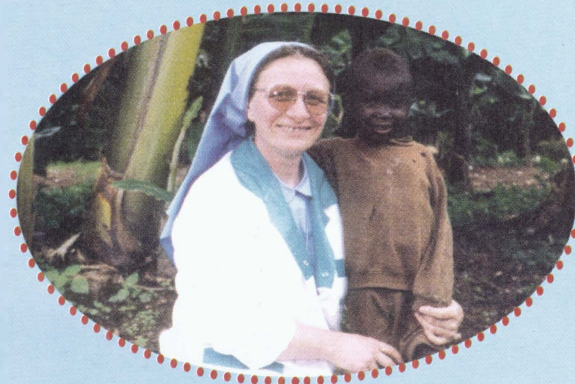
Dzieci z ogniska misyjnego w Olsztynie z katechetką Elżbietą Mieczkowską

Młodzi Przyjaciele misji!

Napiszcie o tym, co robicie dla misji. Podzielcie się swoimi doświadczeniami, opiszcie ważne wydarzenia i spotkania. Pamiętajcie, że zawsze są mile widziane zdjęcia i rysunki.

Mały dzielny Janek

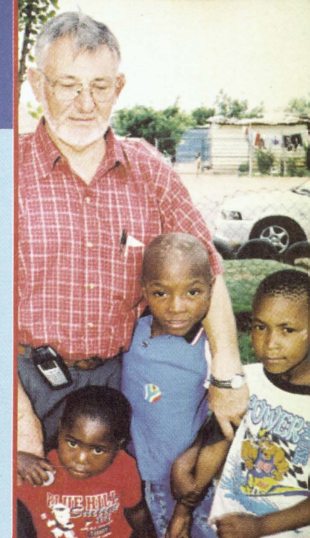
cz. 3



Obecnie mały Janek z Burundi ma już 5 lat i często pyta, czy będzie mógł chodzić do szkoły tak jak inne dzieci, bo tak bardzo chciałby się uczyć. Wie jednak, że mama nie ma pieniędzy na opłacanie jego nauki. Powiedziałam mu, że w Polsce jest dużo dobrych dzieci, które umieją się dzielić swoim darem z dziećmi w krajach misyjnych, więc będziemy mu pomagać. Janek przytulił się do mnie i powiedział: „mamo, podziękuj moim kolegom i koleżankom w dalekiej Polsce za to, że o mnie pamiętają. Ja też chcę poznać Pana Jezusa, pragnę wyrosnąć na mądrego chłopca i być dla wszystkich dobry”.

Kochane dzieci, w imieniu małego Janka serdecznie Wam dziękuję za to, że modlicie się i składacie ofiary dla dzieci w krajach misyjnych. Niech Duch Święty udziela Wam swego światła w zdobywaniu wiedzy i kształtowaniu waszych charakterów. Pozdrawiam Was z ciepłej i górzystej Burundi. Będziemy się za was modlić razem z dziećmi, które przychodzą na naszą misję.

s. Teofila Tudryn,
Kanoniczka Ducha Świętego w Gatara (Burundi), Afryka

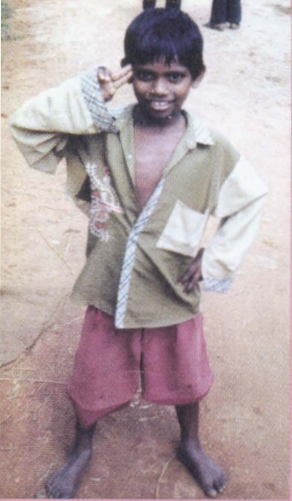


Modlimy się z Ojcem Świętym

Sierpień 2005

Modłmy się za kapłanów, osoby konsekrowane, seminarzystów i wiernych świeckich z krajów misyjnych, którzy w Rzymie uzupełniają swe wykształcenie, aby pobyt w Wiecznym Mieście był dla nich okazją do duchowego ubogacenia.





U[☺]UP[☺]S!

Uśmiechem
upiększamy
świat!

REBUS

K = DŹ



Ś = S



SZ = RZ



O = A



100

O = II

opracowała s. Jolanta Adamik SSPC

Rozwiązanie z nr 5/2005 brzmi:
Największy misjonarz świata. Nagrody
wylosowali: Ania z Murzasichla, Szymek
ze Świętoszówki, Paweł i Kuba
z Gogołowa, Miłosz z Krosna, Iwanka
z Jeleniej Góry oraz Lidia z Rzeszowa.
Gratulujemy wygranej!

„Echo dzieciom”
Siostry Misjonarki
św. Piotra Klawera
ul. Warszawska 12
05-807 Podkowa Leśna



zowane są wędrówki papieskimi szlakami, konkursy, koncerty i oczywiście
wspólna modlitwa.

Papieskie Dni Młodych
organizowane od 2001 roku
na rozpoczęcie wakacji cieszą
się coraz większą popularnością.
Gromadzą z roku na rok coraz
więcej młodzieży, a także dopin-
gują organizatorów do tworze-
nia coraz bogatszego programu.
W ramach tej inicjatywy organi-

Pielgrzymka Rodzin Diecezji Tarnowskiej



Odbywa się w niedzielę
poprzedzającą dzień 16 czerwca,
jest to główna uroczystość
rocznicowa, przeżywana zazwyczaj
pod przewodnictwem Pasterza
Diecezji J.E. Bpa Wiktora Skworca.
To spotkanie jest okazją, aby
rodziny przypomniały sobie jak
pięknie o nich mówił w Starym Sączu 16 czerwca 1999 roku Jan Paweł II.
Po uroczystej Mszy Świętej wszyscy mogą wziąć udział w przygotowanym
pikniku rodzinnym.

Odbywa się w niedzielę
poprzedzającą dzień 16 czerwca,
jest to główna uroczystość
rocznicowa, przeżywana zazwyczaj
pod przewodnictwem Pasterza
Diecezji J.E. Bpa Wiktora Skworca.
To spotkanie jest okazją, aby
rodziny przypomniały sobie jak
pięknie o nich mówił w Starym Sączu 16 czerwca 1999 roku Jan Paweł II.

*Ponadto Diecezjalne
Centrum Pielgrzymo-
wania w ciągu roku
zaprasza na:*

**Powitanie
Nowego Roku
na Przehybie
31 grudnia**

**Rocznice wyboru
Karola Wojtyły
na Stolicę
Piotrową
16 października**

**Odpust ku
czci św. Kingi
24 lipca**

Ważne dni!

Lipiec 2005

6 bl. Marii Teresy
Ledóchowskiej –
Założycielki
sióstr klawerianek

23 św. Brygidy –
Patronki Europy

Sierpień 2005

6 Przemienienie
Pańskie

9 św. Teresy
Benedykty
– Patronki Europy

15 Uroczystość
Wniebowzięcia
NMP

26 Uroczystość NMP
Częstochowskiej



Centrum zostało powołane, aby objąć troską duszpasterską pielgrzymów przybywających na sądecką, a w szczególności do Starego Sącza. Pielgrzymi mogą nie tylko zobaczyć papieski ołtarz, ale mogą w tym miejscu poświęconym obecnością Ojca Świętego Jana Pawła II uczestniczyć we Mszy Świętej, zwiedzić izbę pamięci z bogatą dokumentacją fotograficzną przypominającą pamiętny dzień 16 czerwca 1999 roku. Istnieje również możliwość obejrzenia filmów dokumentalnych o św. Kindze oraz o Janie Pawle II. Od początku istnienia Centrum Pielgrzymowania prowadzona jest budowa Domu Pielgrzyma, w którym będą się mogli zatrzymać zarówno pielgrzymi, jak i turyści - miłośnicy wędrówek górskich. Jak z radością stwierdza dyrektor Diecezjalnego Centrum Pielgrzymowania, w okresie od maja do października, miejsce to odwiedza codziennie kilkuset pielgrzymów. Są to zarówno pielgrzymi indywidualni jak również grupy zorganizowane. To piękne dzieło budowy Diecezjalnego Centrum Pielgrzymowania możemy wspierać modlitwą, ale także ofiarą.

Diecezjalne Centrum Pielgrzymowania

Plac Św. Kingi 3, 33-340 Stary Sącz,
tel. fax. (+48) 18/446-14-39,
www.centrum.stary.sacz.pl
BS w Starym Sączu
18-8816-0001-2001-0000-1720-0001

Opracował Ks. Andrzej Mulka



UŚMIECHNIJ SIĘ!

- Czy taki diabełek, który teraz jest w piekle, może kiedyś pójść do nieba? - pyta Kasia
- Chyba nie - odpowiada mama.
- Ale gdyby tak bardzo chciał, to mógłby? - dopytuje się dziewczynka.
- Obawiam się, że nie mógłby, Kasieko.
- Trudno - wzdycha dziewczynka. - To niech zostanie tam, gdzie jest.

Mama Kasi - Nowy Sącz



Kasia wybiera się z rodzicami samochodem do dziadzia, mieszkającego w miejscowości Mokra Wieś.

- Dziadzio ma gospodarstwo - mówi mama.
- Zobacysz tam kury, gęsi i kaczki...
- Podczas podróży dziewczynka trochę się niecierpliwi. W pewnej chwili wygląda przez okno samochodu i mówi ucieszona: - Już dojeżdżamy do Mokrej Wsi!
- Dlaczego tak sądzisz? - pyta mama.
- Widzę dwie kury przy drodze - odpowiada Kasia.

Mama Kasi - Nowy Sącz

Krzyś ma malariką siostrzyczkę, do której przyzwyczajają się z trudem. Szczególnie denerwuje go częsty i głośny płacz maleństwa.

- Mamusiu - prosি wreszcie - zrób coś, żeby ona się tak nie drżała!

Babcia Krzysia - Krosno



Tadzik lubi robić wycinanki. Mama niechętnie daje mu nożyczki, bo chłopczyk już raz skaleczył się lekko. Ogólnie jednak dobrze sobie radzi z tą zabawą i sprawnie operuje nożyczkami. Pewnego razu mama bawi się z synkiem w zgadywanki.

- Zwierzątko, które lubi orzeszki? - pyta mama.
- Wiewióreczka! - wykrzykuje Tadzik.
- A takie, które umie szczekać?
- Piesek!
- No, a takie stworzenie, które ma nożyce?
- To ja! - odpowiada ucieszony malec.

Ciocia Tadzika - Rzeszów

Uwaga! Informujemy Czytelników „Promyczka Dobra” i wszystkich naszych Przyjaciół, że począwszy od września br. będziemy wybierać najzabawniejsze powiedzonko miesiąca i nagradzać je upominkiem. Mamy nadzieję, że zachęci Was to do przysyłania oryginalnych, zabawnych powiedzonek lub anegdotek, które będziemy publikować w tej rubryce. Z góry dziękujemy. Redakcja



Centrum zostało powołane, aby objąć troską duszpasterską pielgrzymów przybywających na sądecką, a w szczególności do Starego Sącza. Pielgrzymi mogą nie tylko zobaczyć papieski ołtarz, ale mogą w tym miejscu poświęconym obecnością Ojca Świętego Jana Pawła II uczestniczyć we Mszy Świętej, zwiedzić izbę pamięci z bogatą dokumentacją fotograficzną przypominającą pamiętny dzień 16 czerwca 1999 roku. Istnieje również możliwość obejrzenia filmów dokumentalnych o św. Kindze oraz o Janie Pawle II. Od początku istnienia Centrum Pielgrzymowania prowadzona jest budowa Domu Pielgrzyma, w którym będą się mogli zatrzymać zarówno pielgrzymi, jak i turyści - miłośnicy wędrówek górskich. Jak z radością stwierdza dyrektor Diecezjalnego Centrum Pielgrzymowania, w okresie od maja do października, miejsce to odwiedza codziennie kilkuset pielgrzymów. Są to zarówno pielgrzymi indywidualni jak również grupy zorganizowane. To piękne dzieło budowy Diecezjalnego Centrum Pielgrzymowania możemy wspierać modlitwą, ale także ofiarą.

Diecezjalne Centrum Pielgrzymowania

Plac Św. Kingi 3, 33-340 Stary Sącz,
tel. fax. (+48) 18/446-14-39,
www.centrum.stary.sacz.pl
BS w Starym Sączu
18-8816-0001-2001-0000-1720-0001

Opracował Ks. Andrzej Mulka



UŚMIECHNIJ SIĘ!

- Czy taki diabełek, który teraz jest w piekle, może kiedyś pójść do nieba? - pyta Kasia
- Chyba nie - odpowiada mama.
- Ale gdyby tak bardzo chciał, to mógłby? - dopytuje się dziewczynka.
- Obawiam się, że nie mógłby, Kasieko.
- Trudno - wzdycha dziewczynka. - To niech zostanie tam, gdzie jest.

Mama Kasi - Nowy Sącz



Kasia wybiera się z rodzicami samochodem do dziadzia, mieszkającego w miejscowości Mokra Wieś.

- Dziadzio ma gospodarstwo - mówi mama.
 - Zobacysz tam kury, gęsi i kaczki...
- Podczas podróży dziewczynka trochę się niecierpliwi. W pewnej chwili wygląda przez okno samochodu i mówi ucieszona: - Już dojeżdżamy do Mokrej Wsi!
- Dlaczego tak sądzisz? - pyta mama.
 - Widzę dwie kury przy drodze - odpowiada Kasia.

Mama Kasi - Nowy Sącz

Krzyś ma malariką siostrzyczkę, do której przyzwyczajają się z trudem. Szczególnie denerwuje go częsty i głośny płacz maleństwa.

- Mamusiu - prosi wreszcie - zrób coś, żeby ona się tak nie drzyla!

Babcia Krzysia - Krosno



Tadzik lubi robić wycinanki. Mama niechętnie daje mu nożyczki, bo chłopczyk już raz skaleczył się lekko. Ogólnie jednak dobrze sobie radzi z tą zabawą i sprawnie operuje nożyczkami. Pewnego razu mama bawi się z synkiem w zgadywanki.


- Zwierzątko, które lubi orzeszki? - pyta mama.
- Wiewióreczka! - wykrzykuje Tadzik.
- A takie, które umie szczekać?
- Piesek!
- No, a takie stworzenie, które ma nożyce?
- To ja! - odpowiada ucieszony malec.

Ciocia Tadzika - Rzeszów

Uwaga! Informujemy Czytelników „Promyczka Dobra” i wszystkich naszych Przyjaciół, że począwszy od września br. będziemy wybierać najzabawniejsze powiedzonko miesiąca i nagradzać je upominkiem. Mamy nadzieję, że zachęci Was to do przysyłania oryginalnych, zabawnych powiedzonek lub anegdotek, które będziemy publikować w tej rubryce. Z góry dziękujemy. Redakcja





Św. Tomasz Apostoł

O świętym  - jednym z dwunastu 

mówi się czasem „niewierny Tomasz”. Nie oznacza to jednak, że był niewierny ,

ale to określenie zostało mu dodane po Zmartwychwstaniu ,

kiedy  miał wątpliwości, czy rzeczywiście pozostali 


ujrzeli Zmartwychwstałego. Powiedział wtedy, że jeśli


na własne  nie zobaczy  i własnymi 

nie dotknie Jego ,

to nie uwierzy, że on naprawdę żyje. Tak też się stało. Po kilku dniach ,

ponownie stanął pośród . Tym razem  był razem



z nimi. ,

podszedł do niego, pokazał mu zranione 

przebite bok i rzekł: Nie bądź już niedowiarkiem,

ale wierzącym!  z radością spojrział na stojącego przed nim ,

a jego  wypełniło się wiarą, że  żyje.  wspomina go kilkakrotnie

jako ucznia, którego  wypełnione było miłością do Mistrza, gotowego pójść nawet na śmierć z 

Dobrą nowiną o Zbawicielu, podobnie jak i wszyscy 

pragnął zanieść wszystkim 


Swoje życie spędził głosząc  najpierw na terenie



Azji Mniejszej, a później aż w Indiach, gdzie poniósł

męczeńską śmierć ugodzony .

Na  i rzeźbach często przedstawiany jest jako

mężczyzna dotykający ran  Można go też

zobaczyć z kotwicą, trzymającego ,

lub  zwój, a także z ,

którą go przeszyto.

Promyczek z Jasnej Góry

pamiętka jubileuszu
350 lat
odpowiedniej obrony Jasnej Góry



Jasna Góra to miejsce wyjątkowe, gdzie co roku przybywa blisko 4 miliony pielgrzymów z różnych stron świata, aby podziękować Matce Bożej za opiekę, a także przez Jej wstawiennictwo przedstawiać Panu Bogu różne, niekiedy bardzo ważne sprawy. Warto zauważyć, że do tego świętego miejsca pielgrzymi przybywają w różny sposób; pociągami, autokarami, samochodami, motocyklami i rowerami, a także pieszo.

Wybierz się, wybierz się razem z nami
Na wspianą pielgrzymkowy szlak.
Jeśli będziesz szedł wytrwale,
to na Jasnej Górze
W Jej obliczu ujrzysz Boga znak.

Nadal zachęcamy was dołączenia się
z Duchową Stolicą Polski w godzinie
Apelu Jasnogórskiego. Pomogą Wam
w tym: TV TRWAM, Radio Maryja
i Radio Jasna Góra

Maryjo! Proszę Cię, abym
przynajmniej przez jeden
dzień w roku pielgrzymował
do twego sanktuarium.



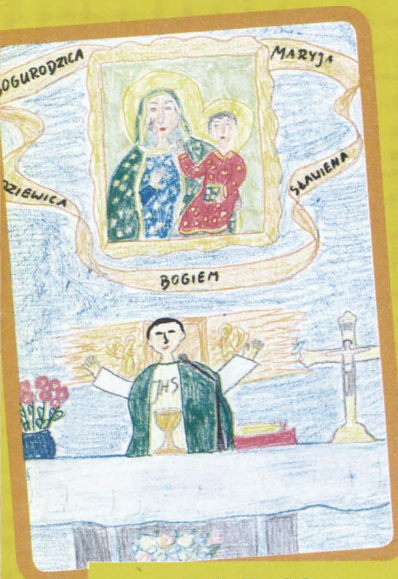
Jasnogórskie pielgrzymki

25

Pielgrzymi przybywają na Jasną Górę od pierwszych chwil istnienia sanktuarium i to zarówno indywidualnie, jak i w grupach zorganizowanych. Wśród pielgrzymów na szczególną uwagę zasługują ci, którzy przez kilka, a nawet przez kilkanaście dni podążają na Jasną Górę pieszo. Jedną z najbardziej znanych pielgrzymek jest Pielgrzymka Warszawska, w której nieprzerwanie od 1711 roku kilkanaście tysięcy pielgrzymów przemierza ponad 250 km, aby po dziewięciu dniach dotrzeć przed oblicze Czarnej Madonny. Najwcześniej jednak, bo już 1627 roku, zaczęli pielgrzymować wierni z Gliwic, a w 10 lat później z Kalisza. Obecnie do najliczniejszych, bo liczących około 10 tysięcy pielgrzymów należą pielgrzymki z Tarnowa, Radomia i Warszawy. Najdłuższymi trasami, bo liczącymi ponad 600 km, mogą się natomiast poszczycić pielgrzymki ze Szczecina, Koszalina, Kołobrzegu i Gdańska. Najliczniejszą grupę wśród pielgrzymów stanowi oczywiście młodzież, ale są też pielgrzymi 70 - cio i 80 - cio letni, a także kilku miesięczne, czy kilku letnie dzieci. Dzieci szczególnie liczną grupę stanowią w grupie nr 7 Pielgrzymki Warszawskiej oraz w Pielgrzymce Krakowskiej. Na uwagę zasługuje również Dzień Dziecka organizowany w trakcie trwania Pielgrzymki Tarnowskiej.



Ks. Andrzej Mulka



Ania Zegiel
kl. IV Drwina



Drodzy Czytelnicy!
Wreszcie upragnione przez nas lato. Może znajdziecie czas by namalować swoje wakacyjne przygody? Czekamy na Wasze prace i życzymy fantastycznych pomysłów w przedstawianiu wakacyjnych przeżyć.



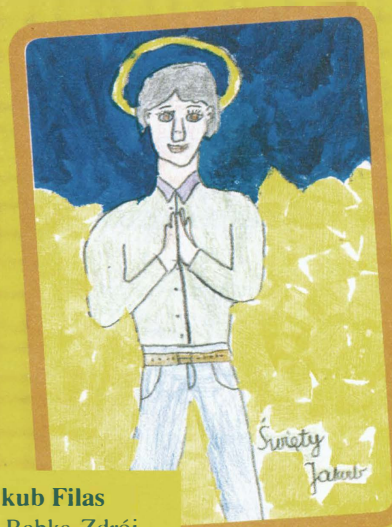
Ilona Trzmielewska
Myszkowo



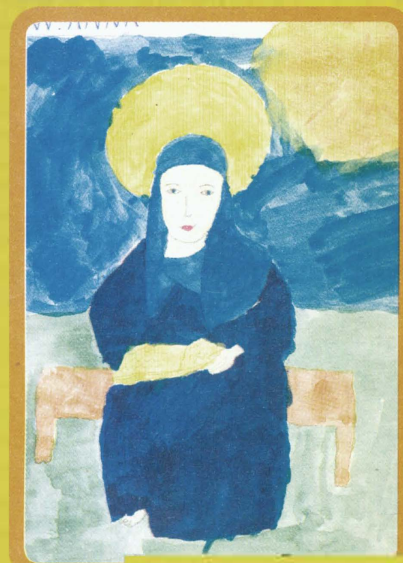
Mikołaj Szkodny
Jadowniki kl. II



Paweł Śmiełek
kl. II Rzeszów

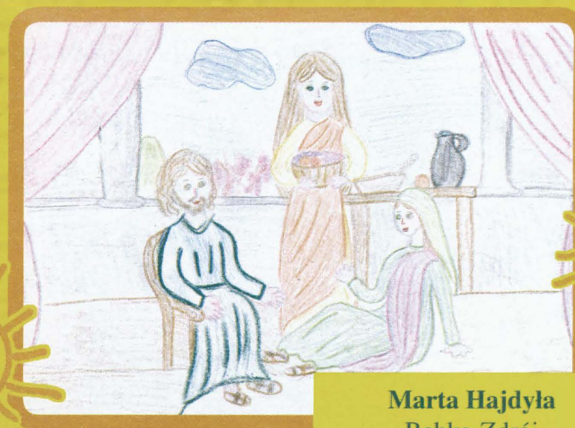


Jakub Filas
kl. II, Rabka-Zdrój



Iza Kubińska
kl. II, Rabka-Zdrój

Dziękujemy dzieciom
ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Rabce Zdroju
za nadesłane prace ze świętymi.



Marta Hajdyła
Rabka-Zdrój



Justyna Filar
kl. III Rabka-Zdrój

5 Pismo Święte

Spróbuj odpowiedzieć na pytania, a gdy będziesz miał problemy skorzystaj z podanych rozdziałów i wersetów.

1. Kto miał sen o siedmiu kłosach? ----- Wj 41,1-8
2. Który z potomków Jakuba śnił o snopach oddających pokłon jednemu z nich? ----- Wj 37,1-9
3. Kto podczas snu walczył z Bogiem? ----- Wj 32,25-33

6 Uporządkuj liczby

79	54	
CZAS	WA	
95	PRZY	
60	64	93
KA	CJE	KICH
87	74	
WIEL	TO	
99	GÓD	

Uporządkuj liczby wraz z odpowiadającymi im sylabami w kolejności rosnącej i odczytaj hasło.

Hasło:



7 Alfabet Braille'a

Odczytaj hasła korzystając z alfabetu Braille'a znajdującego się z boku

zs	••••	k	••••	e	••••
l	••••	i	••••	z	••••
u	••••	t	••••	z	••••
w	••••	w	••••	p	••••
ł	••••	u	••••	o	••••
z	••••	u	••••	p	••••
ż	••••	o	••••	b	••••
z	••••	o	••••	b	••••
zp	••••	d	••••	j	••••
zp	••••	r	••••	ł	••••
z	••••	z	••••	s	••••
up	••••	s	••••	ł	••••

••	••	••	••	••	••	••	••
••	••	••	••	••	••	••	••
••	••	••	••	••	••	••	••
••	••	••	••	••	••	••	••
••	••	••	••	••	••	••	••
••	••	••	••	••	••	••	••
••	••	••	••	••	••	••	••
••	••	••	••	••	••	••	••

Wykoloruj



Mamy nadzieję, że dołączona opaska sprawi wam dużo radości. Czekamy na dzianek oczekujących w "Promyczku Dobrym".

Franciszek, Hiacynta, Łucja

MAJ TO MIESIĄC MARYJNY

JAKŻE OGROMNĄ SIŁĘ MA
MODLITWA DZIECKA

NAGRODY WYLOSOWALI:

Iwona Pacut - Tworkowa
Paweł Kucharski - Słowikowa
Edyta Hendzel - Bieździedza

„Konkurs z pluszakiem”

Nagrodę otrzymuje **Damian Jachyra** z Hadykówki

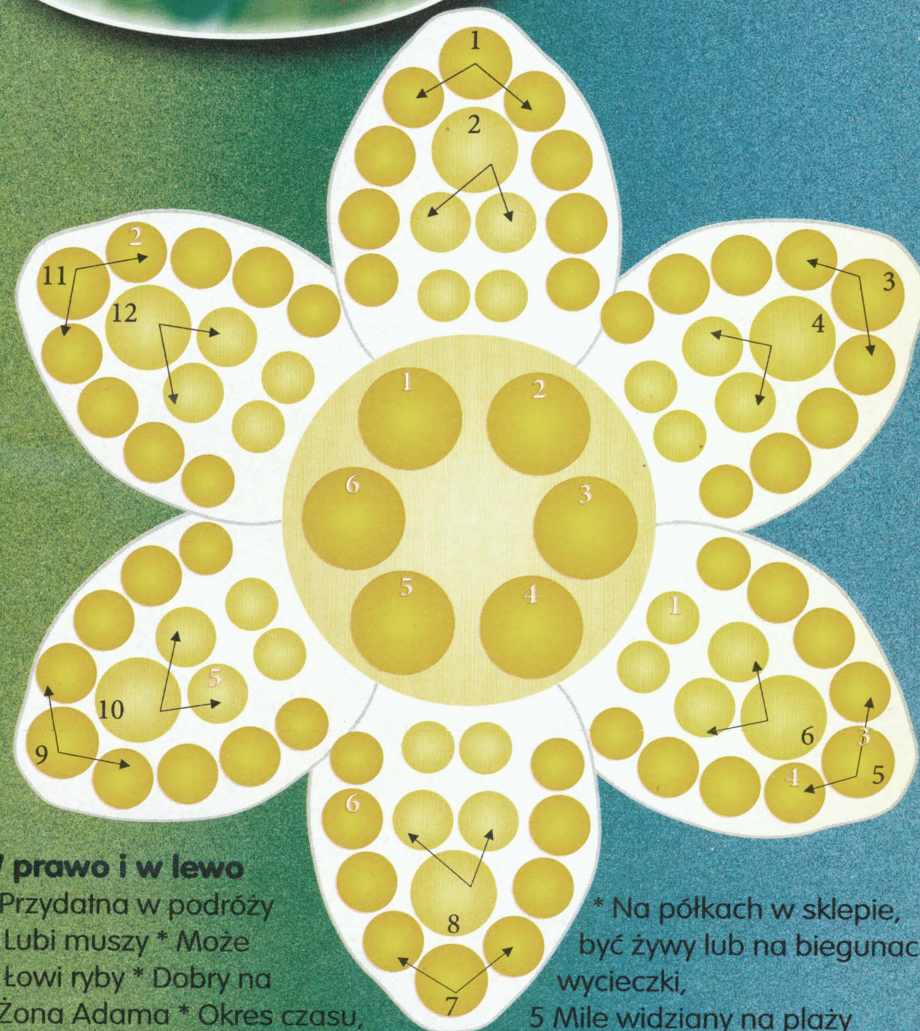
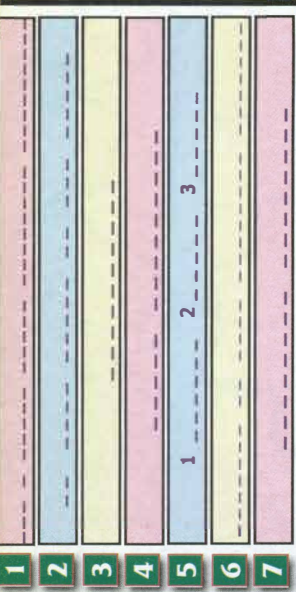
KONKURS PAPIESKI:

- **Przemysław Urbanek** z Korczyna
- **Anna Kumorek** z Zakopanego
- **Wojtuś Sinik** z Rzeszowa

Konkurs o kapliczkach:

Wojtuś Smaluch - Tymowa

**Rozrywki 7-8/
2005**



W prawo i w lewo

1. Przydatna w podróży
2. Lubi muszy * Może
3. Łowi ryby * Dobry na
4. Żona Adama * Okres czasu,
* Do zegarka lub do spodni,
5. Mile widziany na plaży
6. Często używany w kuchni * Witany
aplauzem stadionu, 7. W przysłowiu z kapustą * Ważna część ciała,
8. Porusza się do tyłu * Przysłużył się polskiej mowie, 9. Daje mleko
* Chronią przed złodziejami, 10. Pięknie pachnie na wiosnę * Przy uderzeniu,
11. Przydają się w zimie * W parze z igłą, 12. Wielu
o nim marzy * Oznajmia wybór papieża.

kupon 7-8/20

**Pięć- i trzy-
literówka**

Jacek urodził się około 1183 roku w Kamieńcu Opolskim w sławnym rodzie Odrowążów. Jako dziecko odznaczał się miłym usposobieniem i dobrocią dla biednych. Pewnego dnia, gdy chłopiec oznajmił, że czuje powołanie do kapłaństwa, rodzice nie sprzeciwili się, ale oddali go pod opiekę stryjowi - księdzu Iwo. Ten znany i świętobliwy kapłan, a potem biskup krakowski dołożył starań aby jak najlepiej wykształcić Jacka oraz jego krewnego Czesława (późniejszego błogosławionego). Podczas studiów za granicą poznał św. Dominika i wstąpił do założonego przez niego zakonu.

Po powrocie do kraju Jacek rozpoczął działalność apostolską na terenie całej Polski, Pomorza, Prus, Rusi, Litwy. Przemierzał pieszo niebezpieczne puszcze, głosił kazania, uczył modlitwy różańcowej, zakładał klasztory. Tradycja głosi, że w swoich podróżach misyjnych dotarł do Szwecji, Danii, Norwegii, Krymu i Azji Środkowej. Nasz Patron został obdarowany przez Boga łaską czynienia cudów. W kronikach klasztornych zapisano, że kobiety przynosiły do niego kalekie dzieci, błagając o uzdrowienie. Cuda potwierdzały prawdę głoszonej nauki, budziły wiarę i postanowienie poprawy życia.

Sława świętości Jacka wpłynęła na zadziwiająco szybki rozwój zakonu dominikańskiego w Polsce. Wkrótce powstały klasztory w Krakowie, Sandomierzu, Gdańsku, Kamieniu Pomorskim, Iławie, Elblągu, Toruniu, Królewcu, Kijowie, w Haliczu, Przemyślu i Wilnie.

Z pobytom Jacka w Kijowie wiąże się legenda opowiadająca, że gdy uchodząc z płonącego miasta po napadzie tatarskim zabrał z kościoła Monstrancję z Najświętszym Sakramentem, aby uchronić przed zbeszczeszczeniem. Wtedy z figury Matki Bożej usłyszał głos: „Jacku, zabierasz Syna, a zostawiasz Matkę.” Zabrał więc także ciężką, kamienną figurę Maryi.

Gorąca miłość Jacka do Matki Bożej, którą czcimy różańcem, dawała mu moc apostolską i sprawiła, że dokonywał rzeczy niemożliwych dla ludzi. Maryja zabrała go do nieba 15 sierpnia w Uroczystość Wniebowzięcia Maryi.

Po śmierci otoczony został wielką czcią, którą w 1527 roku potwierdził aktem beatyfikacyjnym papież Klemens VII. Kanonizował go papież Klemens VIII, 67 lat później.



Św. Jacek Odrowąż

KUPON
7-8/2005

Konkurs fotograficzny

Czekamy na wasze zdjęcia
z pielgrzymek do Częstochowy
i do innych sanktuariów.



Najciekawsze zdjęcia nagrodzimy
i opublikujemy w naszym miesięczniku.